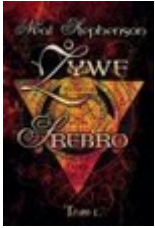




Neal Stephenson "Żywe srebro (tom 1-3)"

A.Mason



[Fragment recenzji](#): Właściwie nie wiem, od czego zacząć zachwalanie pierwszej odsłony "cyklu barokowego". Jest to zaiste nie perełka, ale prawdziwa literacka perła, z tych, które trafiają się tak rzadko. Intryguje, fascynuje, a gdy przyjrzeć się bliżej – zachwyca. Barokowym bogactwem języka, stylu, wątków, bohaterów. Ogromem i zarazem szczegółowością wizji. Połączeniem fikcji z historią XVII i XVIII wieku tak mistrzowskim, że granica się zaciera.

[Fragment recenzji](#): Stephenson dokonał dość niebezpiecznego zabiegu artystycznego – tuż po zawiązaniu akcji główny bohater zaczyna wspominać, przypominać sobie oraz rozpamiętywać. I tak naprawdę akcję Żywego srebra stanowią retrospekcje, opowiedziane na szczęście na tyle interesująco, że nie nudzą, stając się wręcz fabułą pierwszego tomu. Fabułą niezwykle ciekawą, bo też i dziejącą się w czasach, przed którymi przestrzega stare chińskie przekleństwo

MAG